

Zawiadamiam P. T. Klijeutele o objecliu wylicznej **SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ** uznanych za najlepsze przez znawców i smakoszy świata.  
 oryginalnych win francuskich **L. Rosenheim & Fils Bordeaux**  
 W czasie trwania WIOSENNEJ WYSTAWY PRÓB w mojej firmie bezpłatnie próby win w pawilonie wystawowym.  
**MARIAN GALLABAN** Malicka 21 — telefon 49—15.

**KTO ZASTĘPUJE MIN. ZALESKIEGO.**  
 WARSZAWA. 1. 6. (AW). W okresie nieobecności min. Zaleskiego w Warszawie kierownictwo M. S. Z. spoczywać będzie w rękę wiceministra tego resortu p. A. Wysokiego.

# Mowa pos. Dr. Reicha w dyskusji budżetowej na posiedzeniu Sejmu dnia 31. 5. 1928.

## Przewrót majowy.

Wysoki Sejmie! Gdy na skutek przewrotu majowego zawiął świeży wiatr po całej Polsce, w pierwszym rzędzie tym odżywym prądem oddechnęła ludność żydowska. I bez względu na to, czy ktoś z większym lub mniejszym zachwytem i podziwem obserwował bieg wypadków, oddawali się wszyscy nadziejom, że wypadki, które miały miejsce, oznaczają zarazem zerwanie z dotychczasowym systemem nieprawości i nienawiści narodowościowej, że oznaczają wymierzenie sprawiedliwości wszystkim grupom i narodowościom, które do owego czasu czuły się pokrzywdzone. Czy nadzieje te okazały się zgodniami? Nie całkiem. Przypnać należy, zgodnie z prawdą, że o ile chodzi o stronę negatywną tej sprawy, nadzieje te się ziściły: zawiody zaś, o ile chodzi o stronę pozytywną. O ile chodzi o stronę negatywną, spełnione one zostały w tym sensie, że w istocie został złagodzony w znacznej mierze system nienawiści, że zostało zgłębione stronnictwo polskie, które się swoją i potęgę opierało na ha-lach eksterminacji i antysemityzmu i że zostały usunięte przesady i uprzedzenia, stanowiące w pierwszym rzędzie podłoże dla bezprawia i niesprawiedliwości. Zupełnie jednak, jak

wepomniałem zawiody te nadzieje, o ile idzie o efekty pozytywne. Mam ten żal do Rządu Marszałka Piłsudskiego, do Rządu który ogłosił jako hasło swoje sanację moralną, a nie chciał przyłożyć ręki do wycięcia tego raka antysemityzmu, który najbardziej, zdaniem naszym, łoczył organizm państwowy. Naderemno szukamy wytłumaczenia zaniedbania w kierunku naprawy błędów, popełnionych do owego czasu i zaspokojenia żądań narodowości żydowskiej. Wiemy, że nie można pomawiać Rządu Piłsudskiego o brak dobrej woli, akoro reprezentant tego Rządu, ówczesny premier Bartel, z trybuny sejmowej dał wyraz zrozumienia dla naszych postulatów. Nie można też go pomawiać o brak odwagi, skoro Rząd ten miał śmiałość rzucić rekawicę wszystkiemu temu, co zdawało się być niewzruszalnym, nieustępliwym i stanowiło treść owego ancien regime'u. Wytłumaczenie tych zaniedbań znajdujemy zatem tylko w tradycyjnym kunktatorstwie w przekonaniu, że można zwlekać z zaspokojeniem choćby najslusniejszych postulatów, ponieważ one w danej chwili nie wydają się być dostatecznie groźne i piekące.

Oczywista, że **PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNE** są za sławetnym wzorem, który świeci z góry i dlatego też darmo szuka się choćby jednego Żyda-konduktora tramwajowego, lub innego rodzaju funkcjonariusza w przedsiębiorstwach miejskich. (Głos: zaprowadzę Pana i pokażę Panu).

Ten sam fakt uderza nas także w tych dziedzinach pracy, gdzie funkcjonariusze mają odznaczać się specjalną zdolnością do pracy mózgowej, by użyć wyrażenia Pana Wicepremiera Bartla. W sądownictwie prawnicy żydzi upominają się latami o otwarcie im wrót. Od biura do biura, od Annasa do Kaifasa błąkają się, aby wreszcie uzyskać odpowiedź, że dla nich niema miejsca. To samo oczywiście zachodzi i w administracji w ścislem tego słowa znaczeniu. Jeżeli w biurach publicznych i urzędach znajdujemy wszędzie napis, zawierający świetną sentencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, że znamieniem obecnych czasów w Polsce jest „wysięgi pracy“... (Głos na ławach B. B.: To są słowa Marszałka Piłsudskiego). Nie wiedziałem, więc sentencja Pana Marszałka Piłsudskiego, że znamieniem obecnych czasów w Polsce jest „wysięgi pracy“, to mimowoli mam wrażenie, że ci urzędnicy przełożeni, którzy tam decydują, a zapomnieli całkowicie o tej dewizie, i czasem robi na nas wrażenie, jakoby przełożeni, władz decydujących o sprawach, zwłaszcza na terytoriach lokalnych, jako swoją maksymę wystawiali zasadę wysięgu o usuwanie ludności żydowskiej od pracy.

## Zale ludności żydowskiej.

**BRUTALNA DYSPROPORCJA.**

Z tego też powodu ludność żydowska ma nadal cały szereg żalów z powodu niezaspokojenia jej desydatów w najrozmaitszych dziedzinach w Polsce. Przedewszystkiem na polu gospodarzem ludność żydowska doremnie domaga się zrealizowania tego prawa, które stanowi prymitywne podłoże wszelkich uprawnień obywatelskich, tego prawa, które swego czasu stanowiło między innymi podłoże rewolucji w wieku XIX. — prawa do pracy. P. Wicepremier Bartel przedwczoraj z trybuny sejmowej odczytał nam szereg cyfr odnośnie do zajęć urzędników państwowych i cytował, że na kolejach w Polsce w roku 1928 zajęta jest ilość 163 tysięcy funkcjonariuszów. W Instytucjach pocztowych znajduje się w r. 1927 4.286. W etatach nauczycielskich znajdujemy 73.694 funkcjonariuszy. Gdybym był złośliwy i nie znał zgory odpowiedzi na nasze pytanie, mógłbym zapytać: ile wśród tych dziesiątków tysięcy funkcjonariuszy, ile na tych tysiącach instytucji pocztowych zajętych jest sił żydowskich? I ze wstydem spuszcza my głowy, gdyż nadaremnie upominamy się o to, ażeby zatrudnić paru bodaj listonoszy, paru maszynistów i konduktorów kolejowych. Nie możemy wierzyć a jednak jest prawda, co nam donoszą z różnych sfer ludności żydowskiej, z kół zainteresowanych, że redukcja, o której wspominał p. wicepremier w pierwszym rzędzie odbywa się właśnie kosztem tych kół żydowskich. Ale na wszelki wypadek uważamy, że ta ilość sił zatrudnionych pozostaje w zanadto rażącej, niemal brutalnej dysproporcji do 3-miljonowej ludności żydowskiej. Tak samo budżet Ministerstwa Robót Publicznych wykazuje omalże zupełny brak sił żydowskich, a na czele tego Ministerstwa stoi p. Minister Moraczewski, do niedawna

jeden z pierwszych liderów stronnictwa Socjalistycznego.

## Przymus spoczynku dla kupiectwa żydowskiego.

Jeżeli w dodatku przypomnę, że na polu gospodarzem kupiectwo żydowskie jest całkowicie ograniczone w swojej pracy, że *musi ono świątkować przez dwa, a względnie przez 2 i pół dnia w tygodniu, a jak w ubiegłym tygodniu, gdy Zielone Świątki przypadły na sobotę i niedziele, świątkowali kupcy żydowscy przez 4 dni z rzędu, a jeżeli dotychczas soboty i niedziele, to znaczy, że przez 6 dni mają zamknięte swoje interesy. Zrozumiałe więc jest, że to niezmienne do wysięgu pracy musi być zaopatrzone dużym nakładem kapy-*

tanii. W dodatku rozporządzenie ostatnie jeszcze bardziej ogranicza pracę Lokale, które do niedawna jeszcze były otwarte w godzinach późniejszych jak fryzjerie, obecnie są zamknięte, a w niedziele urzęda się rewizje nawet w lokalach pięturowych, aby baczyć, czy kupcy pracujący sami bez sił pomocniczych, nie zrywają odpoczynku niedzielnego. Po-wiem, że to jest całkowicie sprzeczne z pojęciem o „wysięgu pracy“.

## Postulat pracy i równomiernego obciążenia podatkowego.

*Zale nasze okazały się jeszcze istotniejsze w dziedzinie innej. Bo jeżeli w dziedzinie gospodarce wyrażamy żal, że dzieje się za mało, że nie dopuszcza się do pracy, że się nie usuwa ograniczeń, że nie reguluje się ustawy o odpoczynku niedzielnym, to w dziedzinie skarbowej mamy żal, że się dzieje za wiele, że zawiele obciąża się obywateli, że się zawiele jest rygorystycznym w ściąganiu podatków, nie biorąc względu na wszelkie okoliczności, uzasadniające możność płatniczą obywateli. W istocie istnieje jedna wielka martyrologia dla dziesiątków tysięcy kupców i rękodzielników żydowskich.*

### MARTYROLOGJA.

której na imię podatek obrotowy. Mam wrażenie, że nie mam więcej potrzeby uzasadniać wadliwości tego podatku, że łagodny miarodajniejszy odemnie, choćby ostatnia granicowy p. prof. poseł Krzyżanowski z tej trybuny wy-kazywał także wadliwość systemu podatku

obrotowego, wadliwość, polegającą na tym, że miast ściągać podatek jednorazowo, od wytwórcy albo importera, o ile pochodzi on z zagranicy, ściąga się go w ten sposób, że system ten staje się premją za gnuśność, za o-pieszalność, bo za aktywność, za wielokrotność obrotu nakłada się wielokrotność podatku. Niemniej dotkliwym jednak, jak sam system podatku obrotowego, jest sposób wymierzania

## Bacność Lwowianki!!!

„Żywy Pokaz“ słynnego płynu roślinnego do obuwia wszystkich kolorów, znanego na całym świecie pod nazwą

### Dermasol

rozpoczyna się w sobotę dnia 2 czerwca b. r. o godzinie 10-tej rano w oknie wystawowym firmy **PIOTR MIKOLASCH I SKA, UL. KOPERNIKA 1.** THE DERMASOL Co. Ltd. Warszawa, Długa 8. Reprez. Lwowskiat Benedykt Kraincr. Lwów, Barto-za Głowackiego 12. Tel. 46-98. 6956

**PONCZOCHY PFAU**  
 RYNEK 19, wjazd do Ryneku przez ścianę

